DZIEŃ WARSZAWY

WYDANIE ZMNIEJSZONE

Rok IV — W walczącej Warszawie, czwartek 14 września 1944 — Nr 1061

Niemcy uciekają z Pragi?

Nadal brak dokładnych wiadomości o sytuacji na Pradze, jedno jest tylko pewne, że niemcy wysadzili dwa przęsła mostu Poniatowskiego i uskodzili most kolejowy, co wskazuje na ciężkie ich położenie, a nawet na ucieczkę. Spalono również drewniane baraki na polu Mokotowskim. Obecność oddziałów sowieckich na krańcach Saskiej Kępy nie ulega wątpliwości, patrole docierały na lewy brzeg Wisły na wysokości Siekierek i Sadyby, gdzie zniszczono prom motorowy. Ogień artylerii sowieckiej, przesuwał się od Saskiej Kępy ku środkowi Pragi: na park Paderewskiego, Dworzec Wileński i Bródno Lotnictwo ostrzeliwało dolne Powiśle i wybrzeże Kościuszkowskie, prawdopodobnie w tym celu, by utrudnić Niemcom odwrót. Nad wybrzeżem samoloty szły tak nisko, iż było widać ich znaki. Onegdaj zbombardowano Dworzec Zachodni. Wczorajszym sowieckim atakom lotniczym towarzyszyło rozrzucanie ulotek, wzywających żołnierzy niemieckich do poddania się.

Wobec znikomości informacji lokalnych rozstrzygające znaczenie mają słowa komunikatu Moskwy: „W rejonie Pragi, na prawym brzegu Wisły oddziały nasze toczą zacięte walki z nplem, w walkach tych bierze udział 1 polska armia". Tak wygląda sytuacja w momencie, gdy niemcy wczoraj znów puścili w świat kaczkę o upadku powstania w W-wie.

Zarówno na przedpolu W-wy jak i na frontach, położonych nieco dalej od stolicy, Rosjanie są w stałjej ofenzywie i propaganga ich faktów tych nie ukrywa. Ostatni sowiecki komunikat operacyjny wspomniał po raz pierwszy o zaciekłych walkach na przedmieściach Pragi, następnie zaś podał o zdobyciu Łomży oraz o opanowaniu na drodze z Krosna miejscowości Iwonicz i Mokre, przez co wojska sowieckie znalazły się na samej granicy polsko—czeskiej.

Podobnie komunikaty gen Bora, przekazywane do Londynu, mówią wyraźnie o szerokim natarciu sowieckim na Pragę, któremu towarzyszy bombardowanie Kamionka, Grochowa, Gocławka i Siekierek oraz wzrastalaca ewakuacja Niemców na Zachód. Radjostacja londyńska dodaje od siebie, że Rosjanie, prowadząc duże natarcie na Prusy, musieli przystąpić do ubezpieczenia tego natarcia od północy i stąd odczuwa się znaczną poprawę w rejonie W-wy. Te same źródła londyńskie, w oparciu o informacje niemieckie, donoszą ogólnikowo o przerwaniu frontu na południo-wschód od stolicy Polski.

Kończą się tarcia

Dziś o północy radio angielskie mówiło: „Podziękowanie gen. Bora za pomoc, udzieloną W-wie oraz równoczesne oświadczenie rządu polskiego, podające szczegóły tej pomocy, stwarza zgoła nową sytuację. Rząd polski wyraził w swym komunikacie pewność, że W. Brytania uczynić wszystko, aby utrzymać zaopatrzenie dla Warszawy. Jednocześnie lotnicza Kwatera M. Śródziemnego podała, że samoloty R. A. F. po przeleceniu przeszło 3.000 km. zrzuciły ubiegłej niedzieli broń w W-wie. Oznacza to, że W. Brytania nie zgadza się ze stanowjskiem Rosji, iż udzielanie pomocy jest bezużyteczne i że nie czuje się urażona zarzutami gen. Sosnkowskiego o zbyt małym rozmiarze wsparcia. Oświadczenie polskie zmierza do złagodzenia tarć pomiędzy antysowieckim extremizmem Sosnkowskiego, a prosowieckim nastawieniem Lublina. Sympatie tutejsze są po stronie armii gen. Bora, a zaaprobowanie pomocy brytyjskiej, niesionej tej armii, wydaje się usuwać wszelkie przeszkody".

Wczoraj o g. 18-ej 30 Lublin nadał: »Szybka pomoc jest w drodze, przysięgamy, że ją otrzymacie«.

Ogólniki ostrożnego Anglika oznaczają, że doszło do wyrównania poglądów wielkich w sprawie pomocy a wśród nas dojrzewa koncepcja jednolitego frontu wszystkich Polaków.

Świat o Polsce

– Prem. Mikołajczyk i min. Romer Konferowali z min. Edenem.

– Głowa Kościoła Katolickiego w Kanadzie kardynał Vilnese konferował w Quebec z Rooseveltem i Churchillem w sprawie Polski. Kardynał wydał orędzie, w którym stwierdza, iż Świat musi przywrócić Polsce całkowitą niezależność państwową.

— Roosevelt ogłosił urzędowo dzień 11.X. dniem Puławskiego.

— Min. Baraczyk, przemawiając do Polaków we Francji, zakomunikował o utworzeniu Delegatury rządu w Paryżu, która roztoczy opiekę nad obywatelami polskimi.

– Pod Lublinem zaprzysiężono nowe polskie jednostki wojskowe, które mają walczyć u boku armii sowieckiej. Na uroczystości przemawiali przew. K. R. N. Bierut i znany artysta sceniczny Stefan Jarach, którego mowę odczytano z rękopisu.

Janina Król prosi męża o wiadomość na Hożą 48. „Marszałek" zgłosić się Hoża 48.

Płonie 21 niemieckich miast

Atak na Niemcy jest prowadzony przez sześć armii sprzymierzonych. Bezpośrednie uderzenie na linję Zygfryda rozwija się w rejonie Akwizgranu, gdzie opanowano ważne wzgórza i miasto Bergen. Niemcy, zgrupowani na wale, zupełnie nie reagują na potężny ogień artylerii i lotnictwa. Na innych odcinkach zdobyto Neuwchateau i Tionville, w Chartres toczą się walki. Załogom niemieckim w Boulogne, Dunkierce i Calais zapowiedziano, że zostaną one zbombardowane równie bewzględnie jak Havre.

W szóstym dniu ofenzywy powietrznej na Niemcy, jakiej nie widziano jeszcze w dziejach wojen, wyruszyło z lotnisk 4.500 bombowców w osłonie tysięcy myśliwców, a z Włoch wystartowało 500 latających fortec. Na obszarze od Czech do Ruhry i od Kilonji po Wiedeń zaatakowano 21 miast, liczne fabryki, przetwórnie benzyny i dworce przetokowe. Fabryczne miasto Darmstadt zostało zrównane z ziemią. Frankfurt dostał 400.000 bomb zapalających, a Studgard — 200.000. Miasta te, podobnie jak i inne, płoną jak pochodnie. Noc w noc, nie wyłączając dzisiejszej, Berlin otrzymuje od „Moskitów" pokaźny ładunek bomb 2-tonowych. Amerykańska armada powietrzna z Włoch zdruzgotała liczne zakłady Górnego Śląska i fabryki kauczuku w Oświęcimiu. Tak więc wczoraj w 100-nym dniu inwazji Rzesza dowiedziała się, czym jest groza nowoczesnej wojny.

Rzecznik kwatery gen. Eiseinhowera wezwał robotników cudzoziemskich w Niemczech do opuszczania zakładów pracy, gdyż grozi im śmierć od bomb, bądź wywiezienie przez S. S.

Nowe zrzuty

PAT podaje: nocy ubiegłej lotnictwo anglosaskie dokonało zrzutów broni i środków opatrunkowych na rejon walczącej Warszawy. Onegdaj kilka zrzutów wykonano nad dzielnicą mokotowską. przesyłając naszym wojskom broń, lekarstwa i bekony.

Nocy dzisiejszej w godz. od 12-ej do 3-ej rano przeprowadzono liczne zrzuty broni i żywności, trudno jednak ustalić czy przeprowadzały je samoloty angielskie czy też sowieckie.

Przez wczoraj trwało silne natarcie z Muzeum na szpital Św. Łazarza. Niemcom chodziło o odcięcie Czerniakowa. Część szpitala, oddaliśmy, większość trzymamy